

Spadkodawca na emigracji

data aktualizacji: 2019.02.08 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



Joanna Chrostowska

Każdy zna kogoś kto mieszka za granicą. Wiele jest rodzin, które wspólnie podjęły decyzję o wyjeździe i zamieszkaniu w innym kraju, czasem tylko jeden członek rodziny wyjeżdża za granicę w celach zarobkowych. Coraz częściej zdarza się, że ktoś z naszych znajomych czy rodziny otrzymuje ofertę ciekawej pracy czy stażu za granicą albo wyjeżdża na studia zagraniczne. Mało kto zastanawia się jednak, jak w takiej sytuacji wygląda dziedziczenie, jakie prawo będzie miało zastosowanie do spadkobrania po osobie mieszkającej za granicą- czy dziedziczyć będziemy na podstawie prawa polskiego czy zastosowanie wówczas znajdzie prawo kraju, w którym zamieszkiwał spadkodawca.

Kwestie te reguluje unijne rozporządzenie, które stosuje się do dziedziczenia po osobach zmarłych w dniu lub po dniu 17 sierpnia 2015 r. Rozporządzenie wiąże 25 państw członkowskich UE, w tym Polskę (obowiązuje we wszystkich państwach członkowskich za wyjątkiem Danii, Irlandii i Wielkiej Brytanii).

Zgodnie z zasadą ogólną, jeżeli przepisy rozporządzenia nie stanowią inaczej, prawem właściwym dla

ogółu spraw dotyczących spadku jest prawo państwa, w którym zmarły miał miejsce zwykłego pobytu w chwili śmierci. A zatem, rozporządzenie przyjmuje za właściwe prawo miejsca zwykłego pobytu w chwili śmierci, a nie prawo państwa obywatelstwa.

Miejsce zwykłego pobytu to miejsce, w którym dana osoba zazwyczaj przebywa i w którym znajduje się główne centrum egzystencji tej osoby. O uznaniu danego miejsca za miejsce zwykłego pobytu przesądzają przede wszystkim okoliczności natury faktycznej, takie jak: czas trwania i regularność obecności danej osoby w danym państwie, warunki i powody tej obecności, które wskazują na ścisły i stabilny związek z danym państwem. Element woli (zamiary, plany) nie ma istotnego znaczenia, co odróżnia miejsce zwykłego pobytu od miejsca zamieszkania w rozumieniu prawa polskiego.

W kontekście zjawiska migracji zarobkowej, istotne jest, że nawet długotrwały pobyt za granicą w celach zawodowych czy zarobkowych nie musi jeszcze oznaczać, że dana osoba ma tam miejsce zwykłego pobytu, jeżeli zachowała ścisły i stabilny związek z dotychczasowym państwem (np. pozostawiła w nim dom i część rodziny, z którą pozostaje w stałym bliskim kontakcie, odwiedza ją i utrzymuje). Ostateczna ocena w konkretnej sprawie zawsze należy do sądu, w zależności od okoliczności danej sprawy.

Co istotne, rozporządzenie przewiduje, że każdy może dokonać wyboru prawa państwa, którego obywatelstwo posiada, jako prawa, któremu podlega ogół spraw dotyczących jego spadku. Wybór prawa musi być dokonany w sposób wyraźny w oświadczeniu w formie rozrządzenia na wypadek śmierci (w testamencie) lub musi wynikać z postanowień takiego rozrządzenia. Spadkodawca, który jest obywatelem Polski i zamieszkuje np. we Włoszech może zatem sporządzić testament, w którym wybierze swoje prawo ojczyste jako właściwe. Wtedy dziedziczenie całego jego majątku będzie się odbywało na polskich zasadach.

Jak wynika z powyższego, wyprowadzka za granicę może mieć istotne konsekwencje prawne i finansowe dla naszych spadkobierców. Może bowiem się okazać, że sprawy spadkowe po zmarłym emigrancie rozstrzygane będą według prawa innego niż jego prawo ojczyste. Dlatego zaplanowanie na jakich zasadach ma odbywać się dziedziczenie jeszcze za życia jest bardzo ważne; znacznie zwiększy to poczucie bezpieczeństwa prawnego zarówno spadkodawcy-emigranta jak i jego najbliższych. Zasady dziedziczenia w każdym państwie członkowskim są inne i mogą znacznie różnić się od polskich. Taki stan rzeczy może bardzo skomplikować nabycie spadku przez spadkobierców.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30789-spadkodawca-na-emigracji>